

PIOTR MATCZAK

## PROTEST LOKALNY W POLSCE\*

### 1. WSTĘP

Po 1989 roku daje się zauważyć w Polsce znaczącą ilość protestów społecznych. Pojawienie się protestów nie może być zaskoczeniem, gdyż wcześniej – przed 1989 rokiem – zasadniczo nie było miejsca na taki rodzaj wyrażania interesów. Tym niemniej ilość protestów może wywoływać zdziwienie (Ekiert i Kubik 1997), a nawet zaniepokojenie obserwatorów sceny publicznej oraz działaczy samorządowych (Ułasiński 1996). Jednocześnie sytuacja ta rodzi pytania, co do miejsca i znaczenia protestów w ramach przekształcającego się społeczeństwa.

### 2. ROZUMIENIE PROTESTU

Ekiert i Kubik (1997) za protesty uznają niezinstytucjonalizowane i niekonwencjonalne akcje polityczne. Wyróżnić można wiele rodzajów (przejawów) tak rozumianego protestu: począwszy od pisania petycji, poprzez strajki, demonstracje, a skończywszy na samopodpaleniach. Choć bywają protesty, w których biorą udział pojedyncze osoby, to zasadniczo protest jest działaniem zbiorowym – czasami masowym.

Pojawia się pytanie, czym różni się protest od ruchu społecznego. Siłą rzeczy granice są nieostre. Protest społeczny, w szerokim rozumieniu, obejmuje działanie zbiorowe ruchu społecznego, które ma na celu zmianę systemu reprezentacji politycznej, *public policies*, lub całokształtu relacji między obywatelami a państwem (Jenkins i Klandermans 1995). Zatem, protest można traktować jako „węższy” przypadek ruchu społecznego. Zasadniczo, protest społeczny nie zawiera artykulacji ideologicznej. Brak tu pewnej całościowej wizji pozytywnej.

Przyjmujemy w tym miejscu, że protest to pewne wydarzenie, zaś ruch społeczny to forma organizacyjna mobilizacji społecznej. Ruchy społeczne często posługują się protestem i protest może stanowić główną oś krystalizacji ruchu, choć oczywiście nie każdy ruch społeczny posługuje się protestem do forsowania swoich rozwiązań.

Co istotne – zwraca na to uwagę Luhmann (1993) – protest społeczny to taka forma działań zbiorowych, gdzie grupa społeczna przedstawia eks-

---

\* Artykuł powstał w ramach grantu KBN 1HO2E01117.

presyjnie swoje stanowisko, odwołując się do poczucia odpowiedzialności innego podmiotu. Bardzo istotnym elementem protestu są żądania. Protesty analizowane są często w kontekście przemian politycznych. Jest to o tyle zasadne, że intencją protestu jest wywołanie pewnej reakcji systemu politycznego i wprowadzenie mniej lub bardziej daleko idących korekt.

### 3. PROTESTY W KONTEKŚCIE KONSOLIDACJI DEMOKRATYCZNEJ

Protesty bywają traktowane dwojako, jako siła dezintegrująca, oraz jako siła budująca porządek demokratyczny. Szczególną rolę pełnią w rozdających się demokracjach. Z jednej strony, protesty burzą porządek demokratyczny i zagrażają jego sprawnemu funkcjonowaniu. W tym kontekście Perez-Diaz (1996) mówi o niezdolności do rządzenia, wynikającej z nieposłuszeństwa obywateli. Z drugiej jednak strony, protesty stanowią element wzmacniający porządek demokratyczny.

Problematykę roli protestu w przemianach polityczno-gospodarczych i społecznych w Europie Środkowej i Wschodniej (EŚW) podejmuje Greskovits (1998). Dowodzi on, że wbrew obawom wyrażanym na początku przemian w krajach EŚW, demokracje te okazały się stabilne, zwłaszcza w odniesieniu do krajów Środkowej Europy – Czech, Polski, Węgier. Porównując proces demokratyzacji w EŚW z Ameryką Łacińską, okazuje się, że przemiany ustrojowe w krajach EŚW przebiegły w sposób stosunkowo spokojny.

Transformacja wolnorynkowa i demokratyczna w Ameryce Łacińskiej przyniosła napięcia społeczne, duże nasilenie gwałtownych i krwawych protestów, destabilizujących rodzący się nowy ład polityczno-ekonomiczny. Na tym tle, zupełnie analogiczna terapia zaaplikowana społeczeństwu Środkowej Europy, przyniosła znacznie mniej widocznych objawów oporu i protestu. Jak dowodzi Greskovits, przyczyny takiego stanu rzeczy leżały w czynnikach strukturalnych, będących pozostałością po czasach komunizmu.

Greskovits przywołuje koncepcję Hirschmana (1995), który dowodzi, że w sytuacji spadku jakości życia istnieją trzy zasadnicze możliwości działania, które mogą być podjęte przez dotkniętych kryzysem ludzi. Pierwsza możliwość to poszukiwanie alternatywnego dostawcy dóbr (*exit*). Konsumenty starają się załatwić problem „na własną rękę”. Drugie rozwiązanie to protest (krytyka – *voice*) głośne domaganie się poprawy. Trzecia zaś możliwość to lojalność, czyli oczekiwanie na poprawę sytuacji z wiarą, że ona nastąpi. Greskovits zastanawia się, dlaczego wariant protestu nie został wybrany w masowy sposób w krajach EŚW, tak jak to się stało w krajach Ameryki Łacińskiej. Podstawowe znaczenie miało to, że w krajach EŚW duże grupy społeczne miały do dyspozycji zasoby pozwalające na przetrwanie ciężkich czasów. Protest nie był jedyną możliwością. Co więcej, w porównaniu z krajami Ameryki Łacińskiej, w EŚW nie wytworzyły się skupiska biedoty miejskiej, dla których protest jest jedyną opcją działania,

gdy pojawiają się trudności ekonomiczne. Greskovits zwraca też uwagę na czynniki demograficzne: społeczeństwa EŚW były demograficznie starsze i mniej zurbanizowane od krajów Ameryki Łacińskiej. Emerycy i rolnicy – znaczące grupy społeczne obecne w krajach EŚW, nie mają dużych możliwości protestu – a w każdym razie są one utrudnione. Z kolei, jeśli chodzi o robotników, to w przypadku większości krajów EŚW związki zawodowe nie były wiarygodnym liderem, zaś w Polsce, gdzie związki były wiarygodne, związek zawodowy „Solidarność” był wręcz inicjatorem przemian.

W efekcie podstawowe grupy społeczne dysponowały istotnymi alternatywami wobec protestu. Alternatywy te miały formę różnych rodzajów działań nieformalnych, twierdzi Greskovits. Szanse dotyczyły głównie sfery ekonomicznej, często na granicy legalności lub poza tą granicą. Tak czy inaczej, były to formy „rozstania”, zgodnie z terminologią Hirschmana, nie zaś protestu.

Greskovits przyznaje słuszność tezie, że stabilność demokracji w EŚW oparta jest o „milczenie społeczeństwa obywatelskiego”. Poza elitami politycznymi, ekonomicznymi oraz elitami wyłonionymi ze społeczeństwa obywatelskiego, reszta grup społecznych jest „skazana na cierpliwość” w okresach między wyborami. Taka sytuacja działa bardziej na korzyść partii politycznych niż związków zawodowych oraz ruchów społecznych itp.<sup>1</sup>

Wnioski, jakie można wyciągnąć z analiz Greskovitsa są następujące. Wbrew temu, co sugerują ideolodzy społeczeństwa obywatelskiego, stabilność demokracji w EŚW nie wynika z tego, że nastąpiła odbudowa społeczeństwa obywatelskiego. Stabilność ta wspiera się o faktyczne „milczenie obywateli”. Greskovits uważa, że model demokracji, jaki można odtworzyć na podstawie procesów decyzji politycznych na Węgrzech, jest modelem porozumiewania się elit. W innych krajach EŚW obowiązuje analogiczny model. Zatem sądzić należy, że w krajach EŚW rodzi się raczej ład korporatystyczny (lub porozumienia i konkurencji elit) niż ład demokracji obywatelskiej.

Greskovits wskazuje zatem – na podstawie doświadczeń krajów Ameryki Łacińskiej – niebezpieczeństwa związane z protestami społecznymi. Szczęśliwie, dodaje autor, w krajach Europy Środkowej warunki strukturalne utrudniały artykulację protestu. Skutkuje to korporatystyczną wersją demokracji, lecz jednocześnie czyni tę demokrację bardziej stabilną<sup>2</sup>.

Odmienne niż Greskovits stanowisko zajmują Ekiert i Kubik (1997). Autorzy uznają, że obszar działań nieelitarnych jest bardzo ważny dla konsolidacji systemu polityczno-ekonomicznego i zastanawiają się nad tezą, czy protesty mogą stanowić zagrożenie dla ładu społecznego odbudowujących się demokratycznych społeczeństw EŚW.

Autorzy na podstawie badań protestów społecznych w latach 1989 - 93 w Polsce, na Węgrzech, Słowacji i w byłej NRD, dowodzą, że zasadniczo

<sup>1</sup> Rzeczywiście związki zawodowe w Polsce tracą członków. Podobnie, Perez-Diaz pisze o kryzysie związków zawodowych w pofrankistowskiej Hiszpanii (Perez-Diaz 1996). W Polsce też daje się zaobserwować „spolityzowanie” samorządów lokalnych.

<sup>2</sup> Na stabilizacyjne skutki korporacyjnej organizacji społeczeństwa w odniesieniu do państw Zachodnich wskazuje Nollert (1995).

protesty nie wydają się stwarzać zagrożenia dla odbudowujących się demokracji. Co więcej, ich ilość jest mniejsza w badanych krajach niż w stabilnych demokracjach zachodnich.

Jednocześnie, analiza porównawcza 4 krajów wskazuje pewne istotne różnice, jeśli chodzi o ilość protestów, strategie, uczestników, organizacje popierające protesty, rodzaje żądań.

Biorąc pod uwagę ilość dni protestów w przeliczeniu na liczbę mieszkańców najwięcej protestów zanotowano w Polsce, następnie na Słowacji, NRD i Węgrzech. Pojawiają się jednak znaczne różnice, jeśli chodzi o strategie protestów, porównując cztery wspomniane kraje. Strajki najbardziej popularne były w Polsce, demonstracje najczęściej notowano w byłym NRD, petycje z kolei na Słowacji. Można stwierdzić, uogólniając, że istnieją pewne style narodowe protestów: w Polsce są to strajki, w NRD demonstracje, na Słowacji – petycje. Węgry nie mają wyraźnej specyfiki, choć stosunkowo często pojawiały się tam petycje. Uczestnicy protestów to: w Polsce robotnicy (34% ogółu protestów); na Węgrzech i Słowacji – sektor publiczny; zaś w NRD – ludzie młodzi.

Dla Ekierta i Kubika protesty i ich znaczące natężenie jest dowodem na żywotność społeczeństwa obywatelskiego. Wydają się oni sądzić, że protesty „immunizują” system demokratyczny.

#### 4. WIELKIE I MAŁE WYBORY

Jak już wcześniej wspomniano, liczba protestów w Polsce (i innych krajach SWE) wzrosła po 1989 roku. Nie znaczy to wcale, że wcześniej takich protestów nie było. Jałowiecki (1988) wskazuje na protesty antysystemowe z lat 1956, 1968, 1976. Burger i Kolpiński (1987) prezentują także konflikty związane z planami urbanistycznymi. Jednak kwestią kluczową jest to, że w przypadku Polski i innych krajów postkomunistycznych, protesty były bronią, która doprowadziła do zasadniczych przemian systemu politycznego – upadku reżimu. Protesty tego typu oznaczają pojawienie się sytuacji „wielkiego wyboru” – dotyczącego zasadniczych kwestii społecznych czy ekonomicznych (wówczas protest bliski jest rewolucji, ze względu na to, że dotyczy przemian o ustrojowym znaczeniu). W odróżnieniu od takich sytuacji, można mówić o małych wyborach – protestach dotyczących kwestii o charakterze lokalnym, lub wycinkowym w sensie społecznym, w ramach pewnych terytoriów i określonych grup społecznych i zawodowych. Zatem, można wyróżnić makroprotesty i mikroprotesty.

#### 5. SPECYFIKA PROTESTÓW LOKALNYCH

Powyższe analizy Greskovitsa oraz Ekierta i Kubika sytuują protesty na tle całego systemu polityczno-gospodarczego. Traktowane są one w sposób funkcjonalny, jako typ społecznej reakcji na uciążliwości okresu przejściowego oraz – z drugiej strony – jako potencjalne zagrożenie dla stabilności

tego systemu. Punktem odniesienia jest państwo jako podmiot wobec którego artykułowane są żądania.

Tradycja społeczeństwa obywatelskiego rozwijała się w krajach Europy Środkowej, a także Hiszpanii, w postaci siły opozycyjnej względem istniejącego reżimu. Stąd społeczeństwo obywatelskie istniało poprzez swój opór i autonomię wobec sił państwa (Perez-Diaz 1996). Obywatelskość oznaczała niezgodę na podporządkowanie się siłom totalitarnego państwa. Punktem odniesienia aktywności obywatelskiej byli „oni” – zgeneralizowany przeciwnik – państwo.

Mikroprotesty lokalne jako element lokalnych konfliktów i uzgodnień z trudem mieszczą się w „wielkiej” logice przejścia ku społeczeństwu demokratycznemu. W czasach panowania reżimów protesty dotyczące spraw o lokalnym i ideologicznie neutralnym znaczeniu wpisywały się automatycznie w wymiar protestu antysystemowego. Było to wynikiem totalnego rozumienia kontroli i podporządkowania wszelkich sfer życia kontroli państwa (Narojek 1991). Ramą protestu był dychotomiczny podział na rządzonych i rządzących. W efekcie wszelkie protesty zyskiwały polityczny charakter, nawet jeśli zasadniczo mogłyby być politycznie neutralne. Przykładem mogą być protesty związane z zanieczyszczeniem środowiska, energią jądrową itp.

## 6. PROTESTY JAKO ELEMENT SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

Mikroprotesty można widzieć jako element społeczeństwa obywatelskiego w działaniu. Częścią przemian demokratycznych jest odbudowa społeczeństwa obywatelskiego (Grabowska 1995). Zmiany instytucjonalne w Polsce na przełomie 1989/90 oznaczały zmianę ładu społecznego, odejście od ładu centralistycznego w kierunku ładu społecznych porozumień. W terminologii Ossowskiego, ład społecznych porozumień odpowiada sytuacji funkcjonującego społeczeństwa obywatelskiego. Problem w tym, że owo funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego oparte jest o konkretne ludzkie działania, nie jest zaś efektem przyjęcia i zadekretowania teoretycznych modeli (Ogrodziński 1995). Zatem z definicji społeczeństwo obywatelskie jest efektem spontanicznej aktywności. Z tego punktu widzenia, zmiana porządku politycznego po 1989 stworzyła zupełnie nowe ramy instytucjonalne. Państwo wycofało się z kontrolowania pewnych obszarów (przynajmniej bezpośrednio). Z pewną dozą przesady można powiedzieć, że powstało „dzikie pole”, na którym miało dojść (i doszło) do samoistnego wypracowania formuł uzgadniania stanowisk. Wytwarzanie się praktyki oraz tradycji społeczeństwa obywatelskiego odbywa się z założeniem możliwości podejmowania decyzji błędnych<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Jak dowodzą eksperci samorządowi, oddanie kompetencji decyzyjnych samorządom lokalnym przyczynia się do minimalizacji konsekwencji podejmowania błędnych decyzji. Jeśli bowiem pomyli się część z 2500 decydentów gminnych – nie wywoła to prawdopodobnie dużych perturbacji. Jeśli zaś pomyli się jeden, centralny decydent – konsekwencje muszą być bardzo poważne.

## 7. MIKROPROTESTY W POLSCE

Funkcjonowanie samorządów w Polsce, odtworzonych po 1990 roku, uznawane jest za duży sukces reform. Samorządy stanowią stabilny i skuteczny element życia publicznego. Na tym poziomie mamy do czynienia z koniecznością podejmowania decyzji modernizacyjnych, z uwagi na potrzeby dotyczące infrastruktury technicznej, społecznej itd. Odbywa się to w sytuacji ograniczonych środków (zasobów). W zasadzie zatem wspomniane decyzje stanowią rodzaj gry o sumie zerowej.

Przekazanie zadań samorządom przez rząd centralny stanowiło oczywiście decyzję ustrojową, lecz – jak wskazuje Luhmann (1993) – oznaczało też transfer napięć strukturalnych i „wypchnięcie” ich z poziomu systemu politycznego (w sensie rządu centralnego) na poziom lokalny. Trudno przypuszczać, by decyzje dotyczące spraw lokalnych mogły odbywać się w sposób niekontrowersyjny. Muszą one budzić spory, gdyż dotyczą interesów poszczególnych aktorów sceny lokalnej i oznaczają redystrybucje zasobów. Pojawia się pytanie – w jaki sposób dochodzi do uzgadniania stanowisk i podejmowania decyzji publicznych na poziomie lokalnym?

Wolno sądzić, że znaczna część decyzji lokalnych podejmowana jest w ramach rutynowych procedur administracyjnych i politycznych. Niekiedy jednak dochodzi do reakcji społecznej – niektóre decyzje prowokują obywateli do włączenia się w proces decyzyjny. W szczególności włączenie to przybiera postać protestów w rozmaitych formach.

Jak już wspomniano wcześniej, obok wielkich wyborów (i makroprtestów) przemiany końca lat 80-tych przyniosły też małe wybory (i mikroprotesty). Z tego punktu widzenia protest jest szczególną konsekwencją podejmowania decyzji publicznych. Protest może być traktowany jako przejaw konfliktu i jest związany z pojawieniem się konieczności pewnego publicznego wyboru (Coleman 1957).

## 8. PROTESTY LOKALNE WOKÓŁ REDYSTRYBUCJI DÓBR WSPÓLNYCH

Odrodzenie samorządu lokalnego w Polsce wytworzyło przestrzeń dla lokalnych protestów, protestów dotyczących spraw pewnej ograniczonej liczbie wspólnoty. W szczególności chodzi tu o pewien proces podejmowania decyzji w sprawach dotyczących wspólnoty, w ramach którego dochodzi do naruszenia równowagi interesów. Pytanie, jakie się tu pojawia, brzmi: jakie skutki przyniosły przemiany ustrojowe dla wspólnot lokalnych i władz lokalnych, jeśli chodzi o sposoby uzyskania konsensusu, podejmowania decyzji publicznych, w sytuacji gdy ograniczenia pozabudżetowe przestały mieć decydujące znaczenie?

W systemie centralistycznym punktem odniesienia wszelkich decyzji była ostatecznie władza centralna, która stanowiła rodzaj superarbitra – nawet jeśli nie interweniowała, to „trwała w pogotowiu” na wypadek problemów. Reforma ustrojowa (w szczególności odbudowa samorządu teryto-

rialnego) przywróciła sytuację, gdy podejmowanie pewnych decyzji staje się wyłączną odpowiedzialnością lokalnych podmiotów<sup>4</sup>. W jaki sposób zatem dochodzi do wypracowania decyzji dotyczących spraw publicznych i dóbr publicznych?<sup>5</sup>

Obszar problemowy, o którym mowa obejmuje lokalne decyzje, gdzie suwerenną decyzję podejmuje wspólnota lokalna – poprzez swoich reprezentantów. Oczywiście część takich decyzji, to decyzje kontrowersyjne, takie które rodzą niezadowolenie pewnych osób i grup. Protesty, które się przy tej okazji pojawiają wydają się stanowić obszar badań, który można określić jako protesty społecznymi wokół redystrybucji dóbr publicznych (wspólnych).

Punkt startu z pewnością nie ułatwiał władzom samorządowym podejmowania decyzji. Choć z jednej strony wybrane w 1990 roku, w znacznej części nie skażone starym systemem, rady gminne otrzymały kredyt zaufania, to z drugiej strony całkowita zmiana ładu politycznego i społecznego stworzyły wrażenie chaosu. Wnuk-Lipiński (1994) zwraca uwagę na napięcia jakie przyniosła ze sobą nowa sytuacja. Rozpad dychotomicznego podziału „my” – „oni” powadził do kryzysu tożsamości, skutkowało to „pustką normatywną” na poziomie mezo – poziomie społeczeństwa obywatelskiego. Perez-Diaz (1996) mówi w tym kontekście o tradycjach, jako zbiorach instytucji (reguł i oczekiwań) oraz kulturowych praktyk (przekonań i sądów wartościujących) stanowiących powtarzalny składnik codziennego doświadczenia. Można zatem powiedzieć, że takich tradycji na poziomie lokalnym zabrakło lub, że były one bezużyteczne, bądź nieadekwatne.

Stosownie do teorii alokacji zasobów działania mające na celu wywarć wpływ są pewnymi inwestycjami. Osoby podejmujące te działania inwestują zasoby: swój czas, wiedzę, pieniądze (także koszty utraconych możliwości) i oczekują – na podstawie pewnego, milcząco zakładanego prawdopodobieństwa sukcesu swojej akcji, jakichś korzyści. W skład wiedzy, jako zasobu wchodzi znajomość (oszacowana) sposobów skutecznego działania. Wybór pewnej ścieżki postępowania (np.: napisanie listu do wójta, blokada drogi, napisanie listu do rzecznika praw obywatelskich itd.) jest oparty o poczucie skuteczności tego wyboru. W sytuacji niejasnych reguł (a z taką mamy do czynienia w Polsce po 1989 roku) możliwe są oczywiście innowacje (taką innowacją, powstałą po 1990 roku ścieżką postępowania jest uzyskanie zainteresowania mediów). W sytuacji niejasności reguł, bardziej od innowacji narzucającym się wyborem jest skorzystanie z wcześniej sprawdzonych rozwiązań. Jeśli reguły skuteczności są rozmyte (nie występują jako *taken for granted*) i pojawiają się jedynie *in statu nascendi* to wówczas jedyną strategią postępowania jest metoda prób i błędów. To musi owocować regułą pierwszeństwa – pierwsze skuteczne rozwiązanie nabiera mocy obowiązującej – instytucjonalizuje się.

<sup>4</sup> Przyjmując szersze spojrzenie, wychodzące poza perspektywę zmiany ustrojowej w Polsce, jest to skutkiem dwóch procesów – decentralizacji oraz deregulacji. Mogą one występować oddzielnie lub jednocześnie (por. Ayers Braithwaite 1992).

<sup>5</sup> Przez dobra wspólne rozumiemy zarówno dobra wspólne jak i dobra publiczne (por. Mlicki 1992).

„Przetarcie szlaków” protestu powoduje, że jest on powielany. W ten sposób protest instytucjonalizuje się. Repertuar działań wszystkich zaangażowanych stron ulega stopniowemu określeniu. Każde podjęcie schematu protestu wzmacnia siłę rodzących się reguł<sup>6</sup>.

## 9. PRZYCZYNY PROTESTÓW LOKALNYCH

Ekiert i Kubik przytaczają cztery podstawowe teorie wyjaśniające pojawianie się protestów: teorię relatywnej deprivacji; teorię struktury możliwości politycznych; teorię tradycji działań zbiorowych (*collective action frames*); teorię mobilizacji zasobów. Autorzy zauważają, że teorie te nie są konkurencyjne, lecz mogą wyjaśniać poszczególne aspekty protestów.

Analizując przyczyny i przebieg protestów lokalnych warto zwrócić uwagę na to, że mają one charakter społecznych konstruktów. Dla Blumera (1994) protest oznacza częściowe wycofanie legitymizacji dla odpowiedzialnego podmiotu. W ramach takiego podejścia protest można traktować jako konstrukt społeczny, gdzie odebranie legitymizacji jest związane z dyskursem uzasadniającym podjęcie protestu. Decyzja o proteście oraz o wyborze sposobu reakcji jest *par excellence* grupowa. Sytuacja decyzyjna owocuje zagęszczeniem komunikacji w ramach wspólnoty i wybór odbywa się w procesie grupowego konstruowania consensusu – jakiego typu działania są najbardziej adekwatne. Protest z tego punktu widzenia stanowi dynamiczny proces oparty o dialektykę „obiektywnych” przyczyn oraz konstruowania tych przyczyn. Z tego punktu widzenia, badania protestów lokalnych mogą pokazać mechanizmy tworzenia i funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Jest to bowiem obszar spontanicznych, choć instytucjonalizujących się działań w sferze publicznej.

Biorąc pod uwagę wspomniane teorie można wskazać na kilka zasadniczych cech protestów lokalnych w Polsce.

1. Poczucie deprivacji. Poczucie straty może mieć ekonomiczny charakter. Decyzje władz mogą powodować straty poszczególnych osób i grup. W tym przypadku protest jest łatwy do wyjaśnienia i zrozumienia. W grę wchodzi tu jednak także strata godnościowa. Są to sytuacje, gdzie decyzje władz nie są kwestionowane ze względu na ich podstawę prawną, lecz ze względu na to, że w przedmiotowy sposób traktują prawa (prawdziwe lub domniemane) zainteresowanych. Na ten drugi aspekt zwracają uwagę badacze zajmujący się analizami konfliktów lokalnych – zwłaszcza dotyczących ochrony środowiska. Podkreśla się tu rolę uczestnictwa zainteresowanych w procedurze podejmowania decyzji (*public participation*). Zatem oprócz poczucia ekonomicznej deprivacji pojawia się tu poczucie niesprawiedliwości.

---

<sup>6</sup> W tym kontekście Misztal i Jenkins (1995) dowodzą, że społeczeństwo polskie jest nadpolityczne (*hyper-politicized*). Oznacza to skłonność do podejmowania protestu z założeniem skuteczności takich działań. Autorzy dokonują porównania Polski oraz Węgier i dochodzą do wniosku, że nadpolityczność społeczeństwa polskiego bierze się z doświadczenia Solidarności i masowej opozycji. Autorzy uznają zresztą nadpolityczny model działań zbiorowych za potencjalne źródło kłopotów w budowie stabilnej demokracji.



2. Dezorientacja. Zmiana reguł działań publicznych, która pojawiła się po 1989 roku, przyniosła niejasność reguł. W efekcie część decyzji odbierana jest jako niezrozumiała. Protest jest w tym wypadku motywowany niepewnością, czy nie doszło do nadużyć.

3. Poczucie szansy. Nowa sytuacja ekonomiczna doprowadziła do redystrybucji zasobów – także w pozytywnym sensie. W wielu przypadkach osoby posiadające niegdyś mało wartościowe zasoby (np. nieruchomości) zniecka znalazły się w szczęśliwym położeniu. Oczywiście nie zawsze takie sytuacje mają miejsce, lecz respektowanie praw własności daje szansę na rekompensatę. Może to być sytuacja motywująca do protestu, mającego na celu uzyskanie rekompensat.

4. Poczucie zagrożenia – ryzyko. Bardzo wiele analiz dotyczy protestów związanych z zagrożeniami technologicznymi związanymi z istniejącymi (lub planowanymi) instalacjami. Protest jest tu wywołany fizycznymi niebezpieczeństwami. Tego typu protesty pojawiają się również w Polsce. W kontekście ryzyka technologicznego pojawiają się protesty związane z niechęcią do ponoszenia „niezasłużonych kosztów” (Not In My Back Yard).

#### LITERATURA

- Ayers I., Braithwaite J., 1992, *Responsive regulation*, New York, Oxford University Press.
- Blumer H., 1994, *Niepokój społeczny i protest zbiorowy*, w: Hałas E., *Obywatelska socjologia szkoły chicagowskiej*, Lublin: RW KUL.
- Burger T., Kolpiński B., 1987, *Konflikty społeczne wywołane przez plany zagospodarowania przestrzennego*, w: P. Dutkiewicz i A. Mync red. *Układy lokalne*, Warszawa, Instytut Gospodarki Przestrzennej.
- Coleman J., 1957, *Community conflict*, New York, Free Press.
- Ekiert G., Kubik J., 1997, *Protesty społeczne w nowych demokracjach: Polska, Słowacja, Węgry i Niemcy Wschodnie (1989 - 1994)*, „Studia Socjologiczne” 4.
- Grabowska M., 1995, *Civil society after 1989 – rebirth or decease*, w: E. Wnuk-Lipiński ed., *After Communism*, Warsaw, IFiS.
- Greskovits B., 1998, *The Political economy of protest and patience. East European and Latin American transformations compared*, Budapest, CEU Press.
- Hirschman A., 1995, *Lojalność, krytyka, rozstanie*, Kraków, Znak.
- Jałowiecki B., 1988, *Lokalne ruchy społeczne w perspektywie procesów globalnych*, w: P. Dutkiewicz, G. Gorzelak red. *Problemy rozwoju lokalnego*, Warszawa, Instytut Gospodarki Przestrzennej.
- Jenkins J. C., Klandermans B., 1995, *The politics of social protest*, w: J. Craig Jenkins and B. Klandermans, ed. *The Politics of Social Protest. Comparative perspective on states and social movements*, London, UCL Press.
- Kunreuther H., Slovik P., MacGregor D., 1996, *Risk perception and trust: challenges for facility siting*, „Risk: Health, Safety and Environment” 7.
- Luhmann N., 1995, *Risk: a sociological theory*, New York, Walter de Gruyter.
- Misztal B., Jenkins J. C., 1995, *Starting from scratch is not always the same: the politics of protests and the postcommunist transitions in Poland and Hungary*, w: J. Craig Jenkins and B. Klandermans ed., *The Politics of Social Protest. Comparative perspective on states and social movements*, London, UCL Press.
- Mlicki M., 1992, *Konflikty społeczne*, Warszawa, IFiS.
- Narojek W., 1991, *Socjalistyczne „welfare state”*, Warszawa, PWN.

- Nollert M., 1995, *Neocorporatism and political protest in the Western societies: cross-national analysis*, w: J. Craig Jenkins and B. Klandermans ed., *The Politics of Social Protest. Comparative perspective on states and social movements*, London, UCL Press.
- Ogrodziński P., 1995, *Four models of civil society and the transformation in East-Central Europe*, w: E. Wnuk-Lipiński ed., *After Communism*, Warsaw, IFiS.
- Opp K.-D., Finkel S. E., Muller E. N., Wolfsfeld G., Dietz H. A., Green J. D. 1995, *Left-right ideology and collective political action: a comparative perspective of Germany, Israel, and Peru*, w: J. Craig Jenkins and B. Klandermans ed., *The Politics of Social Protest. Comparative perspective on states and social movements*, London, UCL Press.
- Perez-Diaz 1996, *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, Kraków, Znak.
- Ułasiński C., 1996, *Analiza zagrożenia konfliktami społecznymi w związku z lokalizacją odpadów komunalnych* (maszynopis).
- Wnuk-Lipiński E., 1994, *Fundamentalism versus pragmatism: two responses to a radical social change*, w: M. Alestalo, E. Allardt, A. Rychard, W. Wesolowski eds., *The transformation of Europe. Social conditions and consequences*, Warszawa, IFiS.

## PROTESTATION OF LOCAL NATURE IN POLAND

### S u m m a r y

Issuing from polish and foreign literature of the subject the Author discusses a comprehension of a protestation and explains this phenomenon in the light and context of consolidation process of democracy itself. Next the reasons and a set of specific features of such local protestations (as well as of the so-called micro-protestations) in Poland are debated in Details. The Author focuses also on a protestation seen an element of civic society and on essential points of local protestation involved with redistributing common goods.